

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOCZNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA
ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

Nr 13-14 (120-121)

Kostrzyn, 29. VI. — 13. VII. 1977 r.

Cena 1 zł

Owocne obrady KSR

Kolejne tegoroczne posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w dniu 02.06.1977 r. poświęcone było realizacji zadań produkcyjno-ekonomicznych za 5 miesięcy br. ze szczególnym uwzględnieniem zadań wynikających z programu realizacji uchwał V Plenum KC PZPR, oraz wynikiem przeglądu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów.

poza zebranych z porządkiem obrad, który został przyjęty. Po wystąpieniach w ramach dyskusji, w której wzięło kilka naciągów osób reprezentujących poszczególne wydziały, ustosunkowywano się do przedstawionych materiałów i zagadnień. Dyskutanów cechowała znajomość zagadnień tematu, uchwala V Plenum KC, gospodarskie spojrzenie na poruszane sprawy i jedna zasadnicza myśl — dobro zakładu i jego załogi.



Dyr. ds. ekonomicznych — B. WALESA przedstawia zebranym realizację zadań produkcyjno-ekonomicznych.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie KSR-u, dyrekcja KZP oraz goście zaproszeni w osobach: I sekretarza KM PZPR w Kostrzynie tow. Józefa Zarzkiego oraz przedstawicieli WRZZ w Gorzowie Wlkp. tow. Andrzeja Szewczyka.

Na występie przewodniczący obrad I sekretarz KZP PZPR tow. M. Kijanka dokonał wprowadzenia, podkreślając istotę i znaczenie uchwał V Plenum KC PZPR i ich realizację, oraz

Przystępując do drugiego punktu porządku obrad, przewodniczący konferencji przedstawił sprawozdanie z realizacji zadań produkcyjno-ekonomicznych tow. Bolesławowi Waleś, który omówił wyniki realizacji zadań produkcyjno-ekonomicznych za 5 miesięcy br. z uwzględnieniem zadań wynikających z uchwał V Plenum KC PZPR.

O wynikach produkcyjno-ekonomicznych tego roku piszemy w

Na pytania i problemy porusza ne przez członków konferencji odpowiadali przedstawiciele kierownictwa zakładu.

Kolejnym punktem obrad było zatwierdzenie długoletnim pracownikom KZP, odznaki za służbę dla „KZP” z okazji Dnia Chemika.

Następnie dyrektor zakładu tow. W. Galezak poinformował zebranych o przyznaniu dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzień Chemika

Uroczystości obchodziliśmy swoje święto



Tradycyjnie jak co roku kostrzyński brat papierniczy uroczystości obchodzą swoje święto — Dzień Chemika. W br. przy padło ono na dzień 11.06. W uroczystości wzięli udział m. in. Sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp. tow. L. Jaraszkiewicz, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania tow. Wł. Muszyński, przedstawiciel oddziału ZG ZZCh tow. M. Smietak, Naczelnik Urzędu Miejskiego tow. Zb. Cedro oraz kierownik polityczno-gospodarczy zakładu.

Przed przybyciem na uroczystości załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych wystąpił dyrektor naczelny tow. inż. W. Galezak,

który podsumowując miniony rok wysoko ocenił wkład załogi w realizację szerokiego programu ekonomicznego — gospodarczego i socjalnego. Prawda jest, że kostrzyński papierniczy dobrze wypełnił swoje zadania pomagające gospodarce województwa i kraju. Wydatnie zwiększyła się produkcja tej jakości w porównaniu do analogicznego okresu 5-miesięcy ubiegłego roku, co dało dodatkową produkcję na rynek krajowy.

Należy podkreślić, że w KZP kieruje się przy tym społecznym poczuciem demokracji i sprawiedliwości, tak w sferze produkcji, po szanowania ustawodawstwa pracy jak i różnorodnych świadczeń socjalnych.

O naszych osiągnięciach i wynikach mówili zaproszeni goście składając razem na ręce kierownictwa polityczno-gospodarczego zakładu dla całej załogi najserdeczniejsze życzenia. Wystąpił m. in. Sekretarz KW PZPR tow. L. Jaraszkiewicz, przewodniczący bratniego zakładu Schwedt tow. dyrektor Köhler i sekretarz KZ SED tow. Link oraz Naczelnik Urzędu Miejskiego tow. Z. Cedro.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Realizacja zadań w zakresie sprzedaży za okres 5 miesięcy br.

Planowe zadania 5-mcy br. w zakresie sprzedaży produkcji towarowej i usług w cen zbytu za kwartał wartość 792.974 tys. zł z tego:

— dostawy rynkowe — 119.324 tys. zł,
— dostawy na eksport 31.578 tys. zł.

Rzeczywista wartość zrealizowanej sprzedaży produkcji towarowej usług według cen zbytu wyniła 790.382 tys. zł z tego:

— dostawy rynkowe — 123.105 tys. zł,
— dostawy na eksport — 25.517 tys. zł.

W odniesieniu do założeń planu 5-mcy br. — sprzedaż ogółem zrealizowana w 100,1 proc., — sprzedaż na zaopatrzenie rynku 103,2 proc., — sprzedaż na eksport 80,9 proc.

Brak pełnej realizacji zadań w zakresie sprzedaży na eksport wynika:

— z późnego otrzymania t. pod koniec m-ca marca zleceń i instrukcji wysyłkowej w zakresie dostaw celulozy,
— z niemożliwości uzyskania wymaganych przez kontrahenta z krajów „KK” parametrów jakościowych w zakresie papieru pakowego natronowego — papier jednostronnie glazowany i prażony.

Dynamika sprzedaży za 5-mcy w odniesieniu do analogicznego okresu r. ub. wynosi:

— sprzedaż ogółem — 95,5 proc.,
— dostaw rynkowych — 99,3 proc. z tego:
— wyroby z przetwórstwa 137,4 proc.

— dostaw eksportowych 131,5 proc.

Zmniejszenie sprzedaży ogółem w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wynika z planowanego postępu remontowego zakładu jako mi. miejsce w br. w m-cu maja, podczas gdy planowany postój remontowy zakładu w roku ubiegłym miał miejsce w m-cu wrześniu. Okresem porównywalnym będzie dopiero okres 9-mcy.

W okresie dostaw rynkowych ogółem nastąpił również spadek w odniesieniu do r. ub.

Zmniejszenie sprzedaży wystąpiło w papierach, dostawach papieru na rynek są niezależne od zakładu. Ilość jaką mamy przekazać na

(Ciąg dalszy na str. 2)

30 lat zakładu w Dreźnie

Na tegoroczny Dzień Chemika przypadał jubileusz XXX-lecia Zakładu w Dreźnie. Nie od rzeczy będzie więc w krótkim chociażby zarysie wspomnieć o historii zakładu.

Najtrudniejszy był okres po wyzwoleniu. Widok niszczonej hali i urządzeń nie napał optymizmem. Załoga liczyła wtedy 14 pracowników. Wśród tych pionierów znaleźli się niejący już Alfred Lauszkiewicz pierwszy kierownik zakładu, Mieczysław Kosut jego długoletni dyrektor, Edmund Sikora, Jan Nowak, Tadeusz Rochaszczyk, Feliks Szwara, Stanisław Bukowski, Wacław Wielosz, Ignacy Szturma, Aleksander Cieślowski, Jan Cieślowski, Zygmunt Cukras, Edward Filiz, Jan Raabek.

Pierwsze zadanie tej nielicznej załogi polegało na uporządkowaniu terenu i zabezpieczeniu mienia. Następnie zajęli się montażem pras i uruchomieniem produkcji — co nastąpiło w październiku 1947 r.

Pierwsze produkty to: wiaderka, kosze, membrany. Produkcja ta stanowiła wzorce i była prototypowa. W 1949 roku zakład podlegał Poznańskiemu Zakładowi Papierniczym i posiadał już opracowany plan produkcji.

Wprowadzono nowy asortyment — beczki z masy papierniczej, służące jako opakowanie do kałafonii. Zatrudnionych w tym okresie było 100 pracowników, a wartość produkcji wynosiła wg cen zbytu 2.105 tys. zł. Następnie lata, to rozbudowa zakładu i ciągłe ulepszanie istniejących maszyn i urządzeń.

Dla informacji i zobrazowania przeobrażeń podajemy war

tość produkcji z roku: 1950 — 2.141 tys. zł i 1976 — 277.995 tys. zł. Podobnie ma się rzecz z zatrudnieniem: 1947 — 28, 1976 — 489 pracowników.

1 stycznia 1973 roku Zakład w Dreźnie wszedł w skład Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

W ciągu 4 lat rozbudowano i modernizowano zakład. Wzrostła produkcja, hale produkcyjne, bocznicę kolejową i wiele obiektów pomocniczych. Zapożyczkowano nowe wyroby w postaci tektury falistej, papieru powlekane i doniczek torfowych. Rozbudowywany jest także ośrodek wypoczynkowy w Lubiewie. Wiele zrobiono na odcinku zabezpieczenia socjalno-bytowego załogi. Zorganizowano ponadto Przychodnię Zakładową, stołówkę. Dużo zrobiono na odcinku bhp.

Liczą się przede wszystkim ludzie, których praca daje efek

ty produkcyjne. Wielu spośród załogi zakładu otrzymało wyróżnienia, odznaczenia, zwłazko

we, dyplomy. Jest to podziękowanie za wieloletnią wydatną pracę. Gratulujemy miłego ju

bielsu i życzymy jednocześnie dalszych dobrych wyników produkcyjnych.



Wreczenie odznaczeń zwłazkowych długoletnim pracownikom zakładu w Dreźnie.

Realizacja zadań w zakresie sprzedaży za okres 5 miesięcy br.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rynek ustala ZPP i poza ustalony limit zakład nie może skierować większych ilości na rynek.

Natomiast w odniesieniu do wyrobów z przetworstwa kierowanych na rynek uzyskano wysoką dynamikę. Wzrost sprzedaży na eksport w odniesieniu do r. ub. uzyskano dzięki znacznemu zwiększeniu produkcji celulozy na eksport oraz wprowadzeniu do produkcji papieru pakowego nadzorowanego z przeznaczeniem na eksport.

Realizacja zadań 5 m-cy w zakresie sprzedaży przez poszczególne zakłady.

W Zakładzie Kostrzyn — plano w zadania zrealizowano w 99,3 proc.

Niepełna realizacja sprzedaży wynika przede wszystkim z niewykonania planu produkcji.

- papieru o 394 ton,
- papieru wzorzysto o 152 ton,
- papieru kredowanego 129 ton,
- papieru śniadaniowego 1982 tys. sztuk.

Należy zaznaczyć, że zrealizowano sprzedaż w 5 m-cach br. o wartości około 10 mln. zł pochodzi z zapasów magazynowych z dnia 1. 01. 1977 r.

Zakład Kostrzyn — niewykonano na produkcję w jak najkrótszym terminie wianen nadrobów.

W Zakładzie Dreznienko planowana sprzedaż ogółem zrealizowano w 103,0 proc.

Wzrost sprzedaży w odniesieniu do całości planu uzyskano przede wszystkim w wyniku:

- zmniejszenia zapasu wyrobów gotowych na magazynie. W Zakładzie Nowa Sól planowana sprzedaż zrealizowano w 108,1 proc. Znaczne przekroczenie planowanych zadań uzyskano w wyniku produkcji bardziej szlachetnych opakowań.

Ogólnie należy stwierdzić, że z dnia produkcyjne KZP 5 m-cy br. nie są zrealizowane.

Pozytywne wyniki w zakresie sprzedaży uzyskano poprzez sprzedaż wyrobów z magazynu wyprodukowanych w 1976 r.

Do końca roku pozostało jeszcze 6 m-cy, a więc dużo czasu aby nie wykonać produkcję nadrobów.

W. D.

Owocne obrady KSR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

KZP przez CRZZ dyplomu w ramach konkursu „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy” oraz nagrody pieniężnej z przeznaczeniem na cele społeczne.

Podsumowania obrad dokonał przedstawiciel WRZZ z Goźnowa Wlkp. tow. A. Szewczyk, który podkreślił wysokość poziomu zaangażowania załogi w efektywność produkcyjno-technicznych zakładu i nasze dobre wyniki ekonomiczne.

Jednocześnie w omówieniu prezydium WRZZ na ręce przewodniczącego konferencji złożył list z życzeniami dla załogi zakładu z okazji Dnia Chemika. Na zakończenie obrad komisja uchwaliła i wniosła do zarządu projekt uchwały, który został w całości przegłosowany.

A oto treść uchwały KSR-u z dnia 1. 06. br.

KSR pozytywnie ocenia ogólnie wyniki działalności gospodarczej za 5 miesięcy br.

Jednocześnie z uwagi na fakt występowania pewnych zakłóceń do realizacji zadań bieżących KSR zobowiązuje dyrekcję do:

- pełnej realizacji zadań planowanych w zakresie produkcji papieru,

- zintensyfikowanie produkcji eksportowej ze szczególnym zwróceniem uwagi na poprawę jakości i dostosowanie do wymogów odbiorców z jednoczesnym urealizowaniem planu eksportu,
- pełnej realizacji wytycznych zamówień w zakresie poprawy jakości,

- poprawy efektywności gospodarowania, głównie poprzez działania w zakresie obniżki kosztów materiałowych,
- ciągłej analizy zapasów materiałowych ich rotacji i nie dopuszczenia do ich nieuzasadnionego wzrostu.

Przyjęty na rok bieżący plan zatrudnienia przy obecnej strukturze organizacyjnej nie zabezpiecza pełnej obsady na wydziałach produkcyjnych (w związku z występującym przekroczeniem o 1. 01. 77 r. Wydz. Zatrudnienia Urząd Miejski nie kieruje do pracy w KZP).

W tej sytuacji należy wystąpić do Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego o zmianę planu zatrudnienia, a w zakładzie dążyć do poprawy struktury zatrudnienia, która w przyszłości umożliwi dalsze wygospodarowanie etatów.

Z uwagi na chroniczny brak materiałów, części zamiennych,

nieregularnych dostaw surowców co powoduje trudności w realizacji zadań gospodarczych i konieczności ciągłej interwencji dozorcy i służb techniczno-produkcyjnych, zobowiązuje się dyrekcję do rozpatrzenia możliwości skierowania służby dyspozytorskiej do odpowiednich kwalifikacji.

KSR zobowiązuje dyrekcję do uzyskania wyczerpujących wyjaśnień odnośnie problemów poruszonych na dzisiejszej sesji, a w szczególności tych, które są w gestii jednostki nadrzędnej.

Zobowiązuje się dyrekcję do wystąpienia do ZPP o przyznanie środków na zakup z importu dla zabezpieczenia ciągłości ruchu maszyn i urządzeń, poprawy jakości, co jest gwarantem pełnej realizacji zadań gospodarczych w tym również eksportu w 1977 r. KSR na kolejnym swym posiedzeniu będzie dokonywał analizy realizacji uchwał zatwierdzonych przez konferencję przez odpowiedzialne wydziały czy też oddziały.

KSR zatwierdza regulamin do wytycznych współzawodnictwa pracy wraz ze zmianami dotyczącymi konkursu „kultura i estetyka miejsca pracy”.

(j — m)



Na soli obród

Z ŻYCIA PARTII

Posiedzenie sekretariatu KZ PZPR

W dniu 30. 05. br. odbyło się kolejne posiedzenie sekretariatu KZ PZPR, tym razem poświęcone realizacji zadań zawartych w liście KW PZPR w Goźnowie Wlkp. do tych zadań i porządku w zakładach pracy.

Z ramienia KZ PZPR posiedzeniu przewodniczył I Sekretarz tow. M. Kijanka, zaś z ramienia kierownictwa zakładu obecny był dyrektor tow. W. Gałczak, który referował wyżej wymienione zagadnienia. Z dotychczasowej analizy wynika, że w zakładzie zrobiono dużo.

Powołana w tym celu komisja zakładowa dokonała kładnej korekty wszystkich tematów dotyczących ładu i porządku wytyczając następujące kierunki działania: sprawy remontowe, inwestycyjne, gospodarcze, materiałowe i magazynowe oraz zabezpieczenia mienia.

Jeżeli chodzi o sprawy remontowe, to w zasadzie w ramach właściwej gospodarki w zakładzie wykonane zostały wszystkie zadania. Problem istniejący jedynie w tych miejscach gdzie nie ma możliwości zakupu części zamiennych, a szczególnie z importu.

Również problemem jest likwidacja wielu urządzeń, które są niewykorzystane z powodu małej efektywności pracy. Dużo miejsca poświę-

ca się sprawom niewłaściwych złomów w zakładzie. Wszystkie te problemy dotyczące spraw remontowych mają być zrealizowane do końca sierpnia.

Mniej kłopotów mamy jeżeli chodzi o inwestycje. Jest to obecnie działalność mała i ograniczona. Mimo to i na tym odcinku są pewne kłopoty typu braku dokumentacji, braku materiałów, długotrwałe terminy wykonawców itp. Jak widać z tego są to trudności niezależne od nas. Są jednak i na tym odcinku duży sukcesy. Ot, chociażby nowo wybudowany i ciągle modyfikowany elektrofiltr.

Wiele trudności sprawia nam gospodarka materiałowa. Wiąże się to z wieloma sprawami. A czy niedostateczna realizacja zadań drewna na zastępczego, malokolorysty, nośności węgla. Co prawda powołano specjalne komisje w celu eliminacji tych trudności, lecz jak do tej pory nie są na tym odcinku nie zmieniono.

Niewątpliwie dyskusyjna sprawa to zabezpieczenie mienia. Otóż analiza w tym zakresie przeprowadzona za 4 miesiące br. nie może napawać optymizmem. 34 upomnienia, 33 nagany, 29 przypadków zanotowania pracowników będących pod wpływem alkoholu mówi samo za siebie. Co prawda kierownictwo zakładu nie bawi się z tymi, którzy dyscyplinę trak-

tuja jako zło konieczne, lecz jak na razie nie odnosi żadnych skutków.

Są to jedynie niektóre przykłady działalności kierownictwa zakładu na rzecz poprawy ładu i porządku. Są to też przykłady dla każdego pracownika do przemyślenia. Wiadomo przecież, że w wieksości porządek na naszym podwórku zależy od każdego z nas. Niewątpliwie w realizacji tego tematu powinien pomóc nam konkurs „Kultura i estetyka miejsca pracy” pod jednym jednak warunkiem, że będą rozumieć go wszyscy.

Reasumując powyższy temat nasuwają się wnioski: konieczny jest doświadczenie na II i III zmianie, na zebrań wydziałowych należy szeroko omawiać sprawy ładu i porządku z ujawieniem negatywnych, należy też zabezpieczyć zakład w godzinach popołudniowych, na leży ustalić termin realizacji wniosków komisji ładu i porządku.

Oprócz tego gazeta nasza będzie cyklicznie publikować materiały dotyczące tegoż tematu podając nawet imienne odpowiedzi nażycia za negatywne zjawiska.

I sądzić należy, że ta droga osiągniemy nasz wspólny cel — ład i porządek w zakładzie.

(j-m)

Bilans czasu pracy

W obowiązującym systemie ekonomiczno-finansowym możliwością wydatkowania osobowego funduszu plac uzależniona jest od wzrostu wydajności pracy.

Jednym z zasadniczych czynników powodujących wzrost wydajności pracy jest lepsze wykorzystanie czasu pracy.

Za okres czterech miesięcy br. czas nieprzepracowany ogółem bez urlopow wypożyczonych na jednego zatrudnionego robotnika grupy przemysłowej, zmalał w naszym przedsiębiorstwie w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego z 64,5 godz. na 60 godz., co stanowi 93 proc.

Zmniejszenie to nastąpiło w Zakładzie Kostrzyn z 63,6 na 53 godz., natomiast w Zakładach Dreznienko i Nowa Sól nastąpił wzrost i tak:

- Zakład Dreznienko — z 72,4 na 84,8 godz., co stanowi 117,1 proc.,
- Zakład Nowa Sól — z 56,1 na 69,0 godz., co stanowi 124,6 proc.

Najpoważniejszymi pozycjami w czasie nieprzepracowanym są:

- zwolnienia chorobowe — 71,8 proc.,
- urlopy macierzyńskie — 12,8 proc.,
- nieobecności usprawiedliwione — 6,8 proc.,
- urlopy okolicznościowe — 3,6 proc.

Pozostałe 5 proc. stanowią zwolnienia do prac społecznych, szkolenie i nieobecności nie usprawiedliwione.

Na zmniejszenie czasu nieprzepracowanego wpłynęła przede wszystkim mniejsza absencja chorobowa gdzie również największy spadek wystąpił w zakładzie Kostrzyn z 45,5 na 39,7 godz. na jednego zatrudnionego, w zakładzie Nowa Sól z 31,7 na 31,2 godz., natomiast w zakładzie Dreznienko nastąpił wzrost z 54,6 na 61,9 godz.

W Zakładzie Kostrzyn poważniejszy wzrost absencji chorobowej wystąpił w następujących jednostkach organizacyjnych:

- Wydział Papierni — z 52 na 61,5 godz. co stanowi 118,3 proc.,
- Wydział Przetwórstwa — z 45 na 47,4 godz. co stanowi 105,3 proc.,
- Wydział Automatyki — z 23,7 na 51 godz. co stanowi 215,2 proc.,
- Magazyn Techniczny — z 47 na 71,4 godz. co stanowi 151,9 proc.

Absencja nieusprawiedliwiona w Zakładzie Nowa Sól nie występuje.

W Zakładzie Dreznienko nastąpił spadek na 1 zatrudnionego z 1 na 0,5 godz. natomiast w Zakładzie Kostrzyn nastąpił wzrost z 0,6 na 0,8 godz. przy czym najgorsza sytuacja występuje w Oddziale Przygotowania Drewna, gdzie absencja nieusprawiedliwiona na 1 zatrudnionego w roku ubiegłym wynosiła 2 godziny, a w roku bieżącym 4 godziny.

Sytuacja na odcinku wykorzystania godzin nadliczbowych uległa w br. pogorszeniu.

Wyraźny spadek ilości godzin nadliczbowych wystąpił w zakładzie Dreznienko, wyniósł jednak z tytułu likwidacji 4-ro brygadowej organizacji pracy w okresie II-go kwartału ubiegłego roku.

Ilość godzin nadliczbowych na 1 zatrudnionego w Zakładzie Dreznienko jest najwyższa i wynosi 17,1 godz., w Zakładzie Kostrzyn — 14,4 godz., a w Nowej Sól — 8 godz. W Zakładzie Kostrzyn najwyższy przyrost godzin nadliczbowych wystąpił w następujących jednostkach organizacyjnych:

- Wydz. Transportu — z 102,9 na 109,1 godz. co stanowi 106,0 proc.,
- Wydz. Mechaniczny — z 18,8 na 25,8 godz. co stanowi 137,2 proc.,
- Wydz. Energetyczny — z 14,1 na 16,7 godz. co stanowi 118,4 proc.,
- Wydz. Elektryczny — z 10,1 na 14,5 godz. co stanowi 143,6 proc.,
- Wydz. Papierni — z 8,2 na 11 godz. co stanowi 134,1 proc.

Jak wynika z przedstawionych danych, na stopnia niemała poprawa na odcinku czasu nieprzepracowanego. Niepokojącym natomiast zjawiskiem jest wzrost ilości godzin nadliczbowych. Wzrost ten w przedsiębiorstwie występuje od kilku ostatnich lat.

Wiadomo, że każda przepracowana godzina nadliczbową powoduje większe wydatkowanie funduszu plac w postaci należnych dopłat, a tym samym zmniejsza możliwość dokonania podwyżek stałych składników plac w ramach posiadanych środków.

Gdyby w przedsiębiorstwie nie występował czas nieprzepracowany, to zatrudnienie mogłoby się zmniejszyć o 173 osoby, natomiast w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe przedsiębiorstwo mogłoby zatrudnić do 41 osób.

E. S.

Można przypuszczać, że każdy z naszych Czytelników zechce się z nazwą tego zakładu. I wszystkim znany jest skrót "Transbud", który kryje w sobie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa, Ekspozyturę nr 1 w Kostrzynie.

Zadaniem Przedsiębiorstwa jest kompleksowa obsługa budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, a polega ono na rozładunku materiałów budowlanych z wagonów, a następnie dostarczeniu ich na plac budowy.

Pod względem zasięgu działania Kostrzyńska Ekspozytura jest jedną z większych w swym zjednoczeniu, gdyż obejmuje województwo gorzowskie, część zielonogórskiego i szczecińskiego. Ponadto w Międzybórz istnieją także placówki Transbudu podległe Kostrzynowi.

Przedstawiamy zakłady naszego miasta

Transbud

Przedsiębiorstwo zatrudnia ogółem 177 pracowników, z czego większość stanowią kierowcy (82), pozostali to ładowacze, pracownicy obsługi i operatorzy dźwigów. Aby sprawnie obsługiwać budowy na tak rozległym terenie potrzebna jest odpowiednia ilość sprawnego sprzętu.

Pomimo braków części zamiennych wskaźniki gotowości technicznej pojazdów jest bardzo wysoki. I jak nam powiedział kierownik sekcji technicznej i zaplecza Wiesław Sadej: „Możliwe jest to do osiągnięcia dzięki dużemu zaangażowaniu planu technicznego, pracowników obsługi, a także dzięki dbałości samych kierowców o swoje pojazdy. Stąd nie ma większych problemów z utrzymaniem dobrego stanu technicznego pojazdów, gdyby nie wspomnieliśmy już braki części zamiennych, które niestety na co dzień utrudniają trochę pracę”. Lecz mimo tych drobnych trudności Przedsiębiorstwo osiąga dobre wyniki w wykonywaniu zadań planowych, z roku na rok zwiększając ich efekty ekonomiczne.

Na terenie zakładu, na miejscu dokonuje się bieżących napraw i przeglądów technicznych, co w znacznym stopniu usprawnia pracę. I tak dla porównania podamy wykonanie zadań planowych za rok 1976, aby lepiej uziścić sobie pracę i wyniki Przedsiębiorstwa.

- W 1975 roku:
- 1) ilość przewiezionych ton — 846 tys.,
 - 2) praca przewoźowa — 16 mln tkm. (mierzona w tonokilometrach — tj. przewiezienie 1 tony materiału na jednym kilometrze),
 - 3) wartość usług przewoźowych — 40 mln zł.

Analogiczne wskaźniki wykonania za 1976 r.:

- 1) 988 tys.,
- 2) 20,6 mln tkm.,
- 3) 50,4 mln zł.

Założenia planu na bieżący rok są wyższe od całosci lat ubiegłych i wymagają efektywnej pracy wszystkich pracowników. Przewidywane zadania to:

- 1.060 tys. ton do przewiezienia,
- 23 mln tkm. pracy przewoźowej,
- 55 mln zł wartości usług przewoźowych.

Wyniki uzyskane w ciągu 5 miesięcy bieżącego roku pochwalać już na przypuszczenie, że tegoroczne zadania wykonane zostaną z nadwyżką. Praktycznie każdego miesiąca następuje przekroczenie planu w granicach 10-20 proc. Składa się na to dobra praca załogi, rytmiczne dostawy materiałów budowlanych i co bardzo ważne duża sprawność pojazdów, które mają za zadanie te materiały dowieźć na budowę.

Przedsiębiorstwo na terenie naszego miasta działa od 1966 roku, w ciągu tych lat uczestniczyło wielokrotnie we współzawodnictwie międzyzwiązkowym. I na tym polu załoga osiągała bardzo dobre wyniki. Cztery razy zajęła I miejsce, 3 razy II miejsce i 2 razy III miejsce. W tym roku placówka także przystąpiła do współzawodnictwa, a obecne wyniki wskazują już na to, że Przedsiębiorstwo zajmie jedno z czołowych miejsc. Lecz załoga Przedsiębiorstwa może pochwalić się nie tylko efektami ekonomicznymi osiąganymi z racji wykonania zadań planowych, lecz zanotowała także na swym koncie wiele osiągnięć w pracach społecznych. W tym względzie należy ona chyba do jednych z czołowych załóg w naszym mieście.

Akcje szerokiego frontu prac społecznych rozpoczęto od zagospodarowania terenu wokół zakładu. Przede wszystkim zrobiono drogę dojazdową, urządzono parking strażony dla pojazdów pracowników, 2 wiaty z zadaszeniem na pojazdy samochodowe Przedsiębiorstwa oraz na rowery i motorowery. Także z myślą o załodze zbudowano przeglądowy kanał nawierzchni dla pojazdów pracowników.

Wokół zakładu został uporządkowany teren, urządzono trawniki i klomby, co wydatnie podniosło estetykę zakładu, którego stare pomieszczenia nie wyglądały zbyt imponująco.

Załoga aktywnie uczestniczy w czynach społecznych na rzecz miasta. Przeważnie służąc środkami transportu. Poza to w miejscach w działalności Przedsiębiorstwa, którym kieruje Jan Uрман, zajmują sprawy społeczno-bytowe załogi.

Zapotrzebowania na wczasowe pracownice i kolonie dla dzieci są w pełni realizowane. Ponadto często organizowane są wycieczki sobotnio-niedzielne, wyjazdy na imprezy kulturalne. W okresie zimowym dla pracowników wydawane są rupy regeneracyjne, sprawnie funkcjonuje kiosk przyzakładowy. Nie brakuje też nigdy napojów chłodzących.

Na spotkania załogi, chłoinki dla dzieci i zabawy Przedsiębiorstwo ma własną świetlicę.

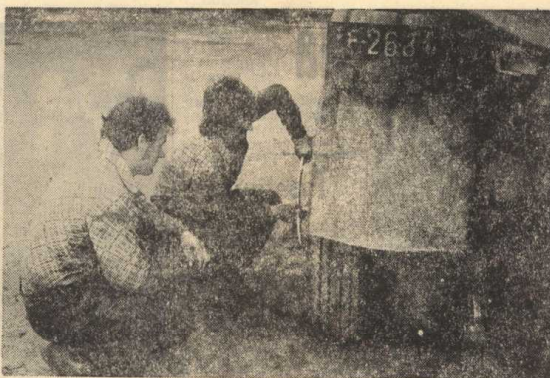
Znalazło się tu także miejsce w świetlicy dla Oddziałowej Barlinkiej Spółdzielni Pracy „Barola”. Część pomieszczenia została przez Zakład wydzielona i znajduje się w nim punkt rozdzielczy Spółdzielni. Tym sposobem wiele kobiet naszego miasta znalazło chałupniczą pracę.

Przedstawione powyżej osiągnięcia zakładu możliwe były dzięki dobrej i zaangażowanej pracy załogi. Trudno znaleźć wyróżniających się pracowników, wszyscy praktycznie zasługują na duże słowa uznania. Dlatego też przed stawiamy tych, którzy legitymują się długoletnim stażem nienaganej pracy.

Są to m. in.: Włodzimierz Czajkowski (kierownik Sekcji eksploatacji — 17 lat pracy), Józef Wojciechowski (kierowca — 17 lat), Wiesław Sadej (kierownik sekcji technicznej i zaplecza — 11 lat), Józef Marszałek (operator dźwigu — 15 lat), Michał Kowalski (kierowca — 12 lat), Leon Kozłowski (operator dźwigu — 14 lat), Alojzy Siłarski (pracownik przeładunkowy — 11 lat), Bronisław Matyjasz (wiceprzewodniczący Rady Oddziałowej — 11 lat), Wiesław Karol (pracownik stacji obsługi — 9 lat), Stanisław Strzykała (prac. umysłowy — 11 lat), Stanisław Olsewski (mistrz warsztatu i kontroli technicznej — 9 lat) i Halina Ignatowicz (dyspozytor — 8-letni staż pracy).

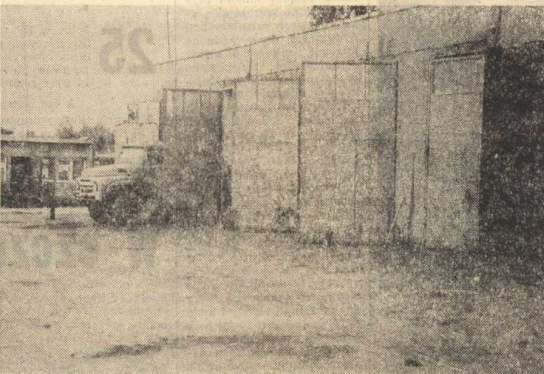
Przez 11 lat istnienia Przedsiębiorstwa załoga zyskała, powstał kolektyw ludzi, na których można w każdej sytuacji polegać. W tym też tkwią sukcesy zakładu. Należałoby tylko życzyć kierownictwu i załodze osiągnięcia dalszych takich wyników w pracy.

(L. S.)



Pracownicy obsługi podczas kontroli technicznej.

FOT. R. JUDCZYC



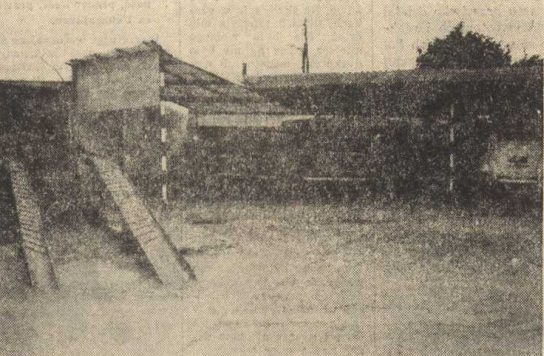
Warsztaty, w których dokonuje się przeglądów pojazdów i napraw bieżących.

FOT. R. JUDCZYC



Kierownik zakładu — JAN URMAN i kierownik sekcji technicznej — WIESŁAW SADEJ.

FOT. R. JUDCZYC



Zbudowany na czynne społeczny wiaty z parkingiem i kanał nawierzchni.

FOT. R. JUDCZYC



Jeden z długoletnich pracowników zakładu.

Uroczystości obchodziliśmy swoje święto

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Następnie delegacje kostryńskich zakładów pracy i szkół wręczyły kierownictwu zakładu wiązanki kwiatów z złączonymi życzeniami skierowanymi ku załodze.

Za osobisty wkład pracy, sumienne roboty służące przykładem dla innych udekorowano wielu pracowników naszego zakładu:

I tak: Odznakę „Zasłużonego dla KZP” otrzymali: Bolesław Nikrołowicz, Zofia Wywroka, Czesław Karasiewicz, Józef Antosków, Tadeusz Laskowski, Edward Dyjor, Franciszka Archano-wicz, Józef Rzepecki, Brunon Roszyk, Maria Zimna, Kazimierz Wojsiak oraz za wkład osobisty w życie naszego zakładu Przewodniczący Prezydium WRZZ w Gorzowie Wlkp. tow. Jan Mierziak.

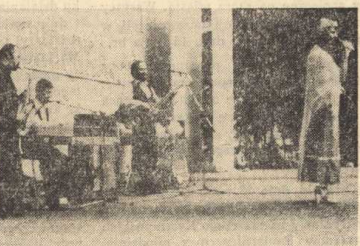
Odznakę „Zasłużony dla województwa gorzowskiego” złożył — Jan Trala, Bolesław Florek, srebrną — Aleksander Gryśiewicz, Józef Kłapacz, brązową — Kazimierz Karasiewicz.

Odmaki Związku Zawodowego Chemików złożył — Józef Góra, Julian Mazur, Piotr Raff, Franciszek Wybierała; srebrną — Jan Andrzejewski II, Maria Grzył,

W części artystycznej uroczystości wystąpiła przed publicznością estrada z sześciu imprezach sportowo-widowiskowych zorganizowanych z okazji I Che-mika.

Ponadto od godzin porannych do późnej nocy społe-czeństwo miasta bawiło się na wielu imprezach sportowo-widowiskowych organi-zowanych z okazji I Che-mika.

(j-m)



Przedstawiciele prasy w KZP

W dniu 10 czerwca 1977 r. w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych odbyła się otwarta konsultacja rady kole-gialnej Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego. Udział w niej wzięli m. in. przedstawiciele KC PZPR Wydziału Prasy, Radia i Telewizji tow. M. Kuleszowa, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Go-rzowie Wlkp. tow. M. Sopala, w-ce wojewoda gorzowski tow. R. Pietraszkiewicz, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego w Zielonej Górze tow. R. Mcjartowicz, z-ca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gorzowie Wlkp. tow. W. Ku-lisz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady FZSMP w Zielonej Górze tow. Z. Stabrowski, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania w Zielonej Górze tow. W. Chy-la.

Z ramienia Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego obecni byli: z-ca dyrektora wydawnictwa tow. B. Turak, redaktor naczelny „Gazety Lubuskiej” tow. Z. Oias, z-ca red. nac. tow. M. Toś, redaktor naczelny „Nadodrza” tow. W. Niedzwiecki oraz przedstawiciel rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze tow. J. Kozaczynska.

Z ramienia KZP obecni byli aktywni kierownicy polityczni i gospodarczy zakładu. Tematem spotkania było omówienie planu pracy wydawnictwa na najbliższe lata, a oparte na realizacji uchwał VII Zjazdu i VII Plenum KC PZPR.

Towarzysze redaktorzy naczelni poszczególnych czasopism przedstawili dokładne analizy publikacji prasowych i form pracy jakie stosowane będą w zielonogórskim wydawnictwie.

Następnie goście zwiedzili zakład i nasze obiekty socjal-ne. Szeroko interesowali się sprawami zakładu i załogi. Wysoko ocenili nasz dorobek gospodarczy i socjalny.

Spotkanie to było jedną z wielu form spotkań prasy z czytelnikami, co w efekcie niewątpliwie daje możliwość do świadczenia obustronnych, a co się z tym wiąże zwiększają się ilości czytelników.

(j-m)



Uczestnicy spotkania.

Formy młodych

Można polegać na młodzieży naszego zakładu

Młodzież Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych zrzeszona w ZSMP dawała już niejednokrotnie dowody swego zaangażowania społeczno-politycznego. Wyraziła się o to w podejmowanych przez młodzież wielu czynach produkcyjnych, które w efekcie dawały dodatkową ilość potrzebnych na rynek wyrobów papierniczych. Podejmowane były także czynności społeczne na rzecz miasta. Wszyscy członkowie organizacji uczestniczyli w czynie partyjnym w dniu 15 maja br.

Dużo miejsca w programie pracy ZSMP poświęca się sprawom szkolenia. Na tym polu istnieje ścisła współpraca z organizacją partyjną na terenie zakładu. Efektem tej pracy są przyjęcia członków ZSMP w szeregi kandydatów i członków partii.

Ostatnio, dnia 26 maja br. w Klubie NOT odbyło się spotkanie kierownictwa polityczno-gospodarczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z młodzieżą. Spotkaniu nadano bardzo uroczysty charakter, młodzież przybyła w strojach organizacyjnych. Sam cel spotkania określili już jego charakter. Przyjmowano bowiem w poczet kandydatów PZPR 18 członków ZSMP, a 5 działaczy młodzieżowych przyjęto w szeregi członków partii. Chwila więc dla nowo przyjętych bardzo uroczysta i podniosła, wynikająca ze świadomego wyboru obranej przez młodych ludzi drogi życia.

Legitymacje kandydackie i członkowskie wręczyli: I sekretarz KM PZPR Józef Żarski i I sekretarz KZ PZPR tow. Mirosław Kijanka.

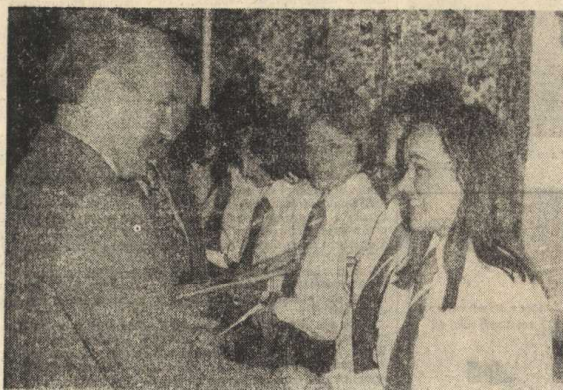
W wystąpieniach sekretarzy i działaczy partyjnych podkreślono wagę doniosłego momentu, jakim jest wstąpienie młodego człowieka w szeregi PZPR. Jest to ponadto obranie drogi i kierunku działania na całe życie.

Jak stwierdził jeden z długoletnich działaczy partyjnych tow. Aleksander Markiewicz: „Można polegać na młodzieży naszego zakładu i dumni jesteśmy z tego, że mamy kogo przekazać pałeczce sztafetowej. Z kolei moi swoimi długoletnim partyjnym doświadczeniem będziemy naszym młodym towarzyszom pomagać i służyć radą...”.

Spotkanie było okazją do zainicjowania przez młodzież KZP swego parcia dla polityki naszej partii oraz stanowczego protestu przeciwko działaniom elementów wyrotowych i reakcyjnych znanych ze swoich wrogich Polsce Ludowej przekonań, o mściwej działalności politycznej.

Ponadto młodzież w swych wystąpieniach zapewniła kierownictwo polityczno-gospodarcze zakładu i miasta, że swoją postawą i działaniem przyczyniać się będzie do rozwoju naszego kostrzyńskiego środowiska, a w efekcie do rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

(L. S.)



Moment wręczenia legitymacji kandydackich PZPR.

FOT. R. JUDCZYC

Na Festiwal Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD

którym zostały wręczone legitymacje członkowskie i kandydackie do PZPR.

Przygotowania do wyjazdu trwały już od dłuższego czasu. Między innymi przeprowadzono szczegółową analizę postaw członków kandydujących do wyjazdu na festiwal, zakupiono stroje organizacyjne, urlopowano pracowników wyjeżdżających do Frankfurtu.

Delegacja Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych spotkała się 29 maja o godzinie 6-tej koło Domu Hanlowego „Piast”. Autobusy wiozące naszą młodzież zostały podłączone koło stadionu sportowego. Przed godziną 7-mą nastąpił odjazd do miejsca zgrupowania, które znajdowało się koło Szpitala. Z miejsca zgrupowania w kolumnie autobusów ruszyli do Słubic, gdzie sformowano kolumnę. Wszyscy otrzymali chusty i kwiaty. Około godz. 10-tej przejeżdżano most graniczny. Należy zaznaczyć, że w naszym autobusie panowała atmosfera bardzo dobra. Jeździło się śpiewem i z uśmiechem do przyjaciół z NRD.

Most przekroczono w takim samym sposobie, jak drogę do Słubic. Śpiew i uśmiech nie ginęły w kolumnie. Wszędzie można było zauważyć radość na twarzach naszej młodzieży.

Przejeżdżając granicę zgrupowano wycieczkę na placu przed trybuną, na której zajęli miejsca delegacje partyjno-rządowe Polski i NRD na czele z tow. Edwardem Gierkiem i Erichem Heckerem. Przed wzięciem przywódców partii byli ciągle przerywane okrzykami i oklaskami przez młodzież ZSMP i FDJ. Po wysłuchaniu przemówień i deklaracji młodzieży przedstawianych przez przedstawicieli PZSMP i FDJ rozpoczęło się radosne święto młodzieży poprzedzone bardzo smacznym posiłkiem.

Młodzież naszego zakładu przesiadała do Słubic, aby po godzinie odjazdu do sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Po powrocie do Frankfurtu zaczęła się zabawa wesoła, gdzie było to możliwe. Na skwerach, w parkach, ulicach tańczyła młodzież. Nie było wesołego, gdzie nie było dyskoteki, zespołu lub występów. Młodzież ZSMP było wszędzie widać. Białe kołnierze i czerwone krawaty, białe-czerwone chusty pięknie prezentowały się na tle jednokolorowych koszul młodzieży FDJ. Kolorowy, radosny i rozśpiewany tłum młodzieży krążył po ulicach i alejach, wszędzie było pełno pomieszanych już w tym okresie biało-czerwonych i niebieskich strojów organizacyjnych młodzieży. Na każdym kroku było można zauważyć, że jest to spotkanie dobrych przyjaciół. Szczególnym powodzeniem cieszyły się nasze dziewczęta. Na żadnej twarzy nie było widać cienia zmęczenia.

Dominował śpiew, tańce i uśmiech. Piękne to było święto, zorganizowane w największym stylu. Musimy jedno stwierdzić, że młodzież Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych cechowała głęboka dyscyplina organizacyjna. Nie zawiedliśmy pokładanego w nas zaufania władz polityczno-administracyjnych naszego zakładu.

Zarząd zakładowy ZSMP dziękuję wszystkim uczestnikom tej pięknej imprezy za godne reprezentowanie całej młodzieży naszego zakładu, za dyscyplinę i zaangażowanie przejawiane przez wszystkich 58 członków naszej delegacji. To była dobra robota.



Dyrektor szkoły — H. FURMANSKA odbiera medunek od młodzieży.

FOT. R. JUDCZYC

25

5 br. w SP nr 1 im. Gen. K. Świerczewskiego odbyła się kolejna uroczystość walterowska, na której powołane zostało Koło Przyjaciół Walterowców.

A oto relacja z imprezy.

Budynek szkolny przybrał odświętny nastrój. Nad głównym wejściem witał napis: „Serdecznie witamy naszych Przyjaciół Walterowców”. Przy tablicy pamiątkowej wymowna dekoracja, kwiaty i wieniec herbaciany. Stała młodzież, harcerski chór, liczni goście, grono nauczycielskie.

nadal miłość do Ojczyzny wyrażając się w sumiennym wypełnianiu naszych codziennych obowiązków i taką naszą miłość nasz czepiac będziemy w każdym uczniu naszej szkoły”.

Potem wszyscy wysłuchali montażu słowno-muzycznego pt. „Człowiek Twój pamięć Generale”. Imprezę przykaciła Patrona kończą przemarsz pocztu i hymn.

I zaraz potem zmiana nastroju. W gabinecie historycznym odbyło się spotkanie gości z Rodziną Walterowców. Dyrektor szkoły w asyście przew. Walterowców Bo-

W szczególnie uroczystym nastroju

Padła wojskowa komenda, po czym nastąpiło wprowadzenie sztandaru i zaraz rozpoczęła się walterowska impreza. „Serce Generale”. Przewodniczącą zarządu Walterowców przyjmującą meldunki od grup wiekowych o wykonanych zadaniach wokół Patrona w tym roku szkolnym, po czym melduje o gotowości dyrektor szkoły H. Furmanek. I już płyną ciepłe słowa, kiedy Joanna Karmelita serdecznie wita zaproszonych gości m. innymi sekretarza KM PZPR tow. J. Żarskiego, sekr. KZ PZPR KZP tow. M. Kijankę, przew. ZBoWiD tow. Pileckiego, Naczelnika Miasta Zb. Cedro, przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego, zakładów pracy.

Zaraz potem rozlega się uroczyste ślubowanie, które składają Walterowcy z kl. VIII. Przed tablicą Generala uczeń Zdzisław Skrzyński złożył meldunek:

„Obywatelu Generale! Wypełniając Twój przeświadczenie krwią testamentu zgłaszam Walterowców z kl. VIII do ślubowania”.

Wzruszeni przedstawiciele kl. VIII złożyli swoje ostatnie w tej szkole ślubowanie:

- będziemy zawsze darzyć serdeczną pamięcią postać wielkiego Polaka, patriotę i rewolucjonistę gen. K. Świerczewskiego,
- będziemy tak jak nasz Patron służyć Ojczyźnie,
- przeniesiemy do szkół ponadpodstawowych wartości walterowskie: skromność, pracowitość, prawdość, sumienia, serca i charakteru.

Pięcującą wznoszącą się ślubowanie przez siebie portret Waltera. Było to cudowne, niespodzianka. Portret jest pierwszym eksponatem do Izby Tradycji. W imieniu nauczycieli za dar podziękowała dyrektor H. Furmanek. Wręczono do gości, złożona kwiaty pod tablicą pamiątkową i zameldowała Generalowi:

„Składając hołd bohaterstwu Generala w Karolu Świerczewskiemu przyrzekamy Mu w imieniu dyrekcji szkoły i całego grona nauczycielskiego, że idea przewodnią w naszej pracy pedagogicznej będzie

żeny odczytała akt współpracy szkoły z Kołem Przyjaciół Walterowców. Następnie nasi goście złożyli uroczyste podpisy i przyjęli pracę w „Rodzinie”. Koło liczy 25 członków, a pracą jego kierować będzie zarząd w osobach: przew. tow. Mirosław Kijanka, z-cy: tow. Edward Pilecki, tow. Zbigniew Cedro i tow. Henryk Pijanowski.

Rozpoczęła się owocna dyskusja. Młodzi Walterowcy dyskutowali o planie pracy, a przede wszystkim o sposobie realizacji jego zamierzeń w ciągu roku 1977/78, który upły nie pod hasłem „Walterowski czyn”.

Mówiono o pomniku, Izbie Tradycji, umundowaniu, spotkaniu szkół walterowskich w rocznicę wyzwolenia Kostrzyny, o obozie letnim, legitymacjach emblematów itd. Głos zabrali tow. Żarski wysoko oceniając realizację przez nas bieżących potrzeb w zakresie wychowania patriotycznego i międzynarodowego wytrwałych z uchem VII Plenum KC PZPR.

Następnie zabrał głos przew. kola tow. M. Kijanka. Ujął nas wspaniałą walterowską serdecznością i życzliwością. Jest to dowód, że wśród naszego społeczeństwa są ludzie, dla których sprawy młodego pokolenia są bardzo bliskie i drogie. Uroczystość walterowska to nie tylko pozyskanie przyjaciół, ale przede wszystkim realizacja szczytnych zadań wychowawczych przybliżających postać Waltera szerokim rzeszom społeczeństwa naszego miasta.

Lista Kola Przyjaciół Walterowców jest wciąż otwarta, czekamy na chętnych do pracy w „Rodzinie Walterowców”. Z walterowskim pozdrowieniem.

Członkowie Kola Przyjaciół Walterowców: Mirosław Kijanka, Edward Pilecki, Zbigniew Cedro, Henryk Pijanowski, Jerzy Kreplewicz, Bogusław Dadok, Józef Żarski, Michał Polczński, Stanisław Holnacki, Zdzisław Trzciński, Lucja Labenda, Marian Petowicz, Franciszek Grewling, Zygmunt Zajac, Janina Pogoda, Bolesław Kempa, Tadeusz Teraźniński, Wiesław Zaborowski, Tadeusz Świątek, Mirosław Syrylski.

M. P.



Wpływy do Księgi Przyjaciół Walterowców.

FOT. R. JUDCZYC

Ruch racjonalizatorski jest jedną z dróg realizacji postępu technicznego, w którym bierze udział praktycznie cała załoga zakładów przemysłowych. Ta droga wprowadzany postępowanie jest najszybszy i najefektywniejszy pod względem ekonomicznym. Nasza załoga w tym zakresie ma duże osiągnięcia.

Pragnąc ukierunkować tematykę ruch racjonalizatorski oraz dotrzeć z tą problematyką do całej załogi, pragniemy na ja-

— Zwiększenie produkcji papieru kredowego. Efekt można uzyskać przez ulepszenie technologii przygotowania dyspersji powlekającej, przez zmniejszenie strat międzyoperacyjnych oraz przez zwiększenie wydajności suszarki przy istniejącej powlekarce.

— Zwiększenie produkcji papieru przez: zmniejszenie strat międzyoperacyjnych, zwiększenie szybkości roboczej, zwiększenie współczynnika wykorzystania czasu pracy, przedłużenie żywotności odlewni.

— Zwiększenie produkcji papieru podgu-

Podsluchane - podpatrzone

Przykład raczej smutny, ale odtąd warty chyba dyskusji. Odtąd zmarł jeden z kilku goletnich pracowników naszego zakładu. Tradycja jest w KZP, że w ostatniej drodze każdego pracownika tym bardziej długoletniego bierze udział orkiestra zakładowa. Zgodnie też z przepisami rodzina zmarłego zgłosiła się do dyrekcji i ra- dy zakładowej w celu załatwienia niezbędnych z tym związanych formalności. Trzeba tu zaznaczyć, że był to okres postoju zakładu.

Otóż dyrekcja i rada zakładowa wyraziła zgodę i formalnie załatwiła orkiestrę na pogrzeb. Rzeczywistość okazała się nieco inna. W dniu pogrzebu stawił się jedynie 5 członków orkiestry. Reszta jak się okazało nie otrzymała zwolnienia od swoich kierowników. No i oczywiście o uczestnictwie w pogrzebie nie było mowy. Zdajemy sobie sprawę, że postępek zakładu jest nader ważny i nie podlegający dyskusji. Jest tylko jedno ale. Czy rzeczywiście nie było możliwości zwolnienia kilkunastu osób?

Wiemy przecież, że były podobne sytuacje i w zakładzie kłopotów nigdy nie było. A może sprawa nie tak została załatwiona? W każdym bądź razie jest to przykład, który nie powinien mieć miejsca w przyszłości.

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety w tej rubryce opisyaliśmy dość krytycznie dwupiętrowy remont jedynej przy ul. Dworcowej naprzeciwko sklepu „Kasia”.

Otóż zdaliśmy się, że to po temacie nie powrócimy i jedynie pozostanie nam spacerować po pięknej asfaltowej drodze. A tu coś nowego po. Nie ma drogi i spaceru nie będzie. Chyba, że po wykopach i porożuchach kamieniami, gdyż roboty jakby stały. Owszem co kilka dni pojawia się ciąg nów lub dwieście ludzi, ale po stopu roboty nie widzieliśmy. Dalej idzie biegać po drodze — widmo, a mamy dróżka a ich zdrowie, dalej wokół sklepu widnieją gromady porzuconej ziemi, nadal przechodzą tamteży pracownicy spieszący się do pracy i nikt sobie z tego nie robi.

Mrozy minęły, minęła wiosna i z postępu roboty widzieliśmy, że chyba minie i lato, a drogi jak nie było tak nie było. Owszem należało być mądrą inicjatywę, ale ciękawo jest jedno, dlaczego rozpoczęto te inwestycje, jeżeli nie było wiadomo czy będą możliwości jej ukończenia.

Sadziemy, że w ramach akcji ludu i porządku jako prowadzący to miasto ten przykład, choćby nam nie przyniósł.

Od roku 1959 znaczenie koła SITPP przy KFC stale rośnie, a zakres jego działalności rozszerza się.

Z samym zarządem ścisłe i owocnie współpracuje pion techniczny zakładu i jego przedstawiciele, a w szczególności kol. mgr inż. W. Wozniak, kol. J. Kłapotek, mgr inż. B. Wozniak, inż. W. Galska, inż. M. Olejnik, kol. J. Kłapotek, mgr inż. Matusiak, rozwija dalszą działalność koła, przy czym dąży do pracy jest załoga, że wszystko co dotyczy techniki i ludzi techniki nie może być obce działaniu SITPP.

Został stworzony warsztat lokalowy do pracy koła w nowo otwartym Domu Techniki, który jest klubowe, koło organizuje dla swych członków wycieczki do teatrów, kin i oper.

W roku 1961 koło liczyło 60 członków, w tym 28 inżynierów i 34 techników.

W latach 1952 — 1962 zorganizowano od czytów i referatów z dyskusjami — 83, seansów filmów technicznych — 16, wykładów technicznych — 19, kursów szkoleniowych — 24, wycieczek kulturalno — rozrywkowych 15 w latach 61 — 62, wystaw racjonalizacji — 2, porad technicznych — 43.

W latach 61 — 62 koło inicjuje i organizuje wydanie skryptu z technologii celulozy, oraz 6 biuletynów techniczno — informacyjnych.

Koło opracowuje plany organizacji szkolenia, rozruch i organizacji Wydziału Pomiarów i Automatyki. Tworzy i organizuje cennik fotograficzny, bibliotekę, ośrodek informacji techniczno — ekonomicznej itp.

Zaciera się współpraca z Zarządem Głównym SITPP, koło bierze udział w 11 nadarach branżowych, w konferencjach krajowych SITPP i 1 międzynarodowej.

Wśród ważniejszych osiągnięć produkcji tych koła należy wymienić następujące:

— zainicjowanie i sterowanie przez koło oraz wykonanie wspólnie z Biurem Technicznym rozruchu akcji zagospodarowania produktów ubocznych: terpentyny surowej i mydła żywicznych.

Było to pierwsze zobowiązanie produkcyjne koła SITPP z okazji XV-lecia PRL przeprowadzone i wykonane jako praca społeczna, dzięki twórczej inicjatywie kadry technicznej.

Opracowano koncepcję oraz dokumentację dla nowego instalacji oddzielenia terpentyny i mydła żywicznych, wygotowano spódni z łomu niebezpieczne odłamki rur, blach, zbiorników i armatury. Zmontowano przewidzianą instalację oddzielającą cenne produkty uboczne, które miały być trzymane w związku z brakiem instalacji stałych.

Podkreślić tu należy, iż pionierzy tej akcji NOT-u i Biura Rozruchu zdolni pociągnąć za sobą najlepszych oddanych fabryce robotników, którzy pomagali przy pracach montażowych.

Efektem tej pracy było odzyskanie do końca 1961 r. 3.738.910 kg mydła i 1.644.373 kg terpentyny o łącznej wartości towarowej 5.899.000 zł.

Drugim takim osiągnięciem przy całkowicie bezpłatnym wykonaniu — było opła-

cowanie regeneracji ługów i całkowite wyeliminowanie z produkcji sody amoniakalnej. Przy dużym nakładzie bezpłatnej pracy pionu technicznego ustalono warunki i wytyczne pracy oddziałów warszawskich, dyktando, wyprac, wyparek, kotłów sodo- wych i kaustyzacji, wyniki badań wpraw- dzono do produkcji, a efektem były oszczęd- ności 3.198 t. sody amoniakalnej na sumę 3.338.000 zł w stosunku do planu TE na 1960 r.

Komisja Ministerstwa odbioru tego udo- skonalenia technicznego z dnia 29. 03. 1961 roku i Komisja Kontrolna Postępu Technicz- nego z dn. 19. 08. 1960 roku podkreśliła w protokołach całkowicie bezinteresowność członków SITPP i przyznała członkom SITPP nagrodę postępu technicznego o try- bie Uchwały Rady Ministrów Nr 734.

25 lat koła SITPP przy KZP (III)

Z innych prac wykonanych przez SITPP w latach 1960-62 wymienić należy intensy- fikację procesu warzenia celulozy poprzez wzrost jednostkowej wydajności z warnika z 9,36 kg/m² do 9,12 kg/m², prace badaw- cze nad przedłużeniem czasu okresu pracy kotłów sodo- wych, udoskonalenie konstrukcji maszyn w sortowni, przebudowę Jousso- nów, budowa Cowanów. Pomimo braku za- piecia w postaci laboratorium badawczego przeprowadzono szereg prac badawczych dla potrzeb ruchu, wśród których wymienić należy:

— pomiary i badania nad zastosowaniem siarczanu.

— badanie wpływu masy celulozowej.

— korozję metali w wyparze i in.

W wyniku współdziałania członków ko- la KTR w roku 1962 znacznie ruch racjonaliz- atorski, sumarycznie za 1961 r., oszczędności z tego tytułu wyniosły 7.200.000 zł co stano- wiło 20 proc. oszczędności uzyskanych przez całe ZPP.

Cyfry powyższe świadczą o możliwości rozwoju idei postępu technicz- nego w KZP w Kofryn, którego twórcą był in- ż. J. Kłapotek, kierownik sekcji w koście SITPP i KTR.

W roku 1962 uroczystości obchodzone X- lecie istnienia koła. Zorganizowano „Ty- dzień Techniki w KFC”, który trwał od 3 — 10. 06. 1962 r. Uroczystości odbywały się pod protektoratem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego mgr inż. R. Gesinga. Główną pracą kierowała Grupa Organizacyjna Zarządu w osobach: mgr inż. Duda, inż. W. Galska, mgr inż. St. Borek oraz Z. Krywicki z ramienia KTR-u.

Na uroczystości akademii, która odbyła się dn. 3. 06. 1962 wręczono odznaczenia racjo- nalizatorskie kolegom: Z. Krywickiemu, F. Bebenkowi, K. Gwoździ, Z. Drewniakowi, J. Chareńcie oraz dyplom uznania dla kole- gów działaczy z lat 1952 — 1960 inż. W. Paliszewskiemu, inż. Z. Schoenowi, inż. J. Markowski, inż. F. Malendzie, inż. S. Borko- wi, kol. F. Zarodkiewiczowi, kol. J. Zuchowickiemu, kol. Kłapotekowi i kol. L. Pi- kulickiemu.

E. B.

Tematyka racjonalizatorska

Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

mach naszej gazety „Celuloza” poinformo- wać zainteresowanych o ważniejszych pro- blemach, które należy rozwiązać.

Czekamy na liczne i twórcze pomysły.

W dzisiejszym numerze naszej gazety po- dajemy konkretne tematy do realizacji w naszym zakładzie. Biorąc pod uwagę aktu- alne potrzeby Przedsiębiorstwa na rok 1977 należy uwzględnić naszą działalność w za- kresie:

- zmniejszenia strat na włóknie
- poprawy parametrów jakościowych ce- lulozy siarczanowej
- lepsze zagospodarowanie produktów ubocznych
- zagospodarowanie odpadów poproduk- cyjnych
- stosowania surowców i materiałów za- stępczych w miejsce importowanych lub deficytowych
- dalszej poprawy opakowań
- lepsze wykorzystanie czasu pracy
- poprawy jakości wody technologicznej przez jej udatnienie i oczyszczanie
- lepsze wykorzystanie i wzrostu zuży- cia makulatury
- zmniejszenie materiałochłonności szcze- gólnie w przedsiębiorstwie i w sferze działalności związanej z utrzymaniem ruchu.
- podniesienie wydajności i wzrostu pro- dukcji
- poprawy jakości i nowoczesności wyro- bów, szczególnie rynkowych
- poszerzenie ilości asortymentów, szcze- gólnie w przedsiębiorstwie
- zmniejszanie ilości przestojów maszyn i urządzeń produkcyjnych
- poprawy zabezpieczenia ciągłości pracy maszyn i urządzeń
- zwiększenia eksportu i poprawy jakości wyrobów na eksport
- poprawy warunków magazynowania surowców i materiałów pomocniczych
- dalszej poprawy warunków socjalnych załogi
- dalszej poprawy warunków bhp i ppoż. na oddziałach produkcyjnych
- zwiększenia stopnia chemizacji niekła- rnych procesów produkcyjnych w aspek- cie zmniejszenia zużycia energii, popra- wy parametrów jakościowych i wskaź- ników ekonomicznych.

TEMATYKA SZCZEGÓŁOWA

Najważniejszymi zadaniami obecnie są:

I. ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI CELULOZY, PAPIERU I PRZETWORÓW PAPIERNICZYCH

- usprawnienie procesu mycia masy celu- lowej. Efekt ten można uzyskać za- równo poprzez lepszą technologię jak przez automatyczną regulację procesu. Oddział jest w dalszym ciągu waskim sortadem, a zwiększenie przepustowości pozwoli na zwiększenie wydajności ce- lulozowni.

mowanego w Dreźnie przez: lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej, parku maszynowego, usprawnienia orga- nizacyjnych, lepszej technologii.

— Zwiększenie produkcji kartonów w Dre- znie przez usprawnienie pracy mas- szyn do produkcji tektury i przekra- wazy. Zmniejszyć przestoje, ulepszyć organizację pracy.

II. POPRAWA JAKOŚCI POLIFABRYKATÓW I WYROBÓW GOTOWYCH

- Poprawić jakość zębów. Dotychczas w działaniu w tym kierunku np. kon- trola i korekta ustawiania noży, dobór materiału i profilu ostrza nie dają za- dawających wyników.
- Zmniejszenie kory i zawartości drobnej frakcji w zębów z drewna niekorowa- nego. Rozwiązanie tego zagadnienia pozwoli na uzyskanie równomierniejsze- go stopnia rozmięknięcia masy celulozo- wej.
- Kontrola warnika po wydmuchu. W dal- szym ciągu nie rozwiązano zagadnienia kontroli warnika po wydmuchu. Należy opracować prostą i szybką metodę spra- wdzania stopnia opróżnienia warnika.
- Poprawić proces przerobu masy seka- wej. Należy poprawić stopień zmielenia i sortowania przed dodaniem do masy celulozowej. Aktualny system mielenia nie zapewnia dostatecznego rozmięk- nienia sekw.
- Zmniejszyć ilość zapieczyszczeń w ma- sie makulatury.
- Poprawa jakości papieru. Niejednokrot- nie notuje się niezadawalające parametry jakościowe wytworów i przetworów papierowych. Papier do pisania: popra- wy przezroczystości, wyeliminować wady fi- zyczne jak faldy i inne.

Papiery drukowe: poprawić przezroczystość, zmniejszyć dwustronność.

Papiery pakowe: zwiększyć własności wytrzymałościowe, poprawić płaskie leże- nie papieru, zwiększyć ciężar objętościowy. Poprawić właściwości użytkowe papieru śniadaniowego.

Papier kredowy: poprawić właściwości drukowe.

Obrusy papierowe: poprawienie jakości druku, poprawienie jakości tłoczenia, po- prawienia jakości krojenia na arkusze.

Kompleksy serwetek papierowych: popra- wić jakość druku i pasowanie kolorów.

Papier światłoczuły: zmniejszenie chłon- ności podłoża, zapewnić lepszą równomi- erność powłoki emulsji światłoczułej, po- prawić płaskie leżenie papieru światłoczu- łego.

Torby handlowe i śniadaniowe: skróce- nie czasu wiązania kleju.

— Zabezpieczenie czoł zwójów papieru przed zabrudzeniem szkłem wodnym podczas pakowania, co niejednokrotnie jest przedmiotem reklamacji zarówno odbiorców krajowych jak i zagranic- nych.

(dalszy ciąg w następnym numerze)

Nasz komentarz

Po obradach

Wszystcy zdajemy sobie sprawę jak istotną rolę w życiu każdego zakładu spełnia realizacja szerokiego programu gospodarczego i socjalnego, oraz zwiek- szenie produkcji deficytowych towarów rynkowych i poprawa ich jakości.

Ten temat był szeroko omawiany na pierwszej w tym roku konferencji Samorządu Robotniczego w KZP.

Od tego czasu minęło już przeszło 5 miesięcy. Nadzieeli więc czas rozlicze- nia tego co zrobiono. Zgodnie z zalece- niem Biura Politycznego KC PZPR czter- wiec jest miesiącem sesji KSR-u, w których omawiane są wyniki uzyskane przez poszczególne zakłady pracy. Na- sze kostrzyńskie czerwcowe spotkanie KSR-u oceniło właściwie wszystkie sfer- ry życia zakładu zgodnie z przeświade- niem, że nie ma spraw bardziej i mniej- ważnych. Plany już zgodnie z tradycją kostrzyńskich papierników zostały mi- mo trudności obiektywnie wykonane. Zaś wysoka ocena realizacji stycznia- nych zobowiązań, które zostały zatwier- dzone przez KSR dowodzi, że przez ak- cję ostatnich miesięcy nikt nie próżno- wał.

A przecież pamiętamy, że obok zobowiązań tych istotną rolę spełniło wła- ścive spożycie załogi, poszerzenie kręgu pracowników na swój warsztat pracy przez pryzmat społecznych potrzeb. Po- trzeba by sformułowało V Plenum KC PZPR, które nakreśliło jednocześnie przepracowanie sił na rzecz rynku. I właśnie w owe założenia wpisaliśmy swe konkretne zadania na mocy uchwa- ly.

KSR-u, które w pełni wykonał. Dyskusja i konstruktywna krytyka w celu wyeliminowania słabszych punk- tów naszej działalności, ich drobiazgo- we zbadanie na forum konferencji, nie wątpliwie przyczyni się do dalszej popra- wy ujemnych zjawisk.

Wiadomo przecież, że każdemu z nas zależy na zwiększeniu dostaw rynko- wych, mądrej gospodarce surowców i materiałów, a wreszcie na uzy- skaniu jak najlepszej efektywności pra- cy. I te właśnie zagadnienia były jed- nym z tematów minionej konferencji.

Zwykle mówi się, że Konferencja Sa- morządu Robotniczego w zakładzie jest wizytówką gospodarskiego myślenia. I nie ma w tym nic z przesady.

Można nawet powiedzieć więcej, że jest ona obecnie metodą działania, prak- tycznym sprawdzianem wiedzy technicz- no — ekonomicznej i dojrzałości bryła- tejskiej załogi.

Obecnie trudno wyobrazić sobie wstę- pnie nowych kierunków działania bez aktywnego udziału i wkładu Samorządu Robotniczego.

O tym jak istotną rolę spełnia KSR w życiu zakładu niech świadczy jedno z po- siedzeń KC PZPR, Rady Państwa, Prezy- dum Radu i Prezydium CRZZ, na któ- rym podkreślano znaczenie roli Samor-ządu Robotniczego w systemie socjali- stycznej demokracji.

Ostatnia owona konferencja w KZP była tego dobrego przykładem.

(r. m.)



Nagroda za wykrycie amatorów mienia społecznego

Dnia 24 maja br. około godz. 10.00 probownicy naszego zakładu Ob. Z. b. Wydz. Energetycznego i Ob. Z. b. do puszcili się kradzieży 30 kg te owiaka wartości 1635 zł z wariantu energetycznego. Do puszcili się czynu kwalifikującego do zastosowania najsurowszej kary przewidzianej w Kodeksie Pracy - zwolnienie z urzędu. W sprawie tej nie ma skutku natychmiastowego.

Konsekwencją takiej kary jest utrata wszelkich uprawnień wynikających ze stażu pracy przy podjęciu zatrudnienia w nowym zakładzie oraz utrata prawa do 13-tki za rok 1977.

Są to pracownicy o 19 i 11 letnim stażu pracy, posiadający opinie dobrych pracowników.

Obaj przewidziani na podstawie odpowiedzialności stanowiska, awans ten przewidywał im wyższe wynagrodzenie.

W dniu 25 maja br. kierownik zakładu rozpatrzył wnioski o ukaranie i po wysłuchaniu w/w postanowiono udzielić karę „naganę” potracenie premii i wystraszanie awansu z podaniem do wiadomości w gazecie zakładowej.

Jest to kara surowa, gdyż konsekwencje finansowe jakie poniosą ci pracownicy będą kilkakrotnie wyższe od wartości wywieszonych teowników.

Tydzień Kultury Fizycznej w Kostrzyńskich szkołach podstawowych

Podobnie jak w całym kraju, w naszym też urzędzie obchodzony był Tydzień Kultury Fizycznej - w kostrzyńskich szkołach.

Tydzień Sportu Szkolnego rozpoczęty został uroczystym apelem i w każdej ze szkół w dniu 25 maja.

Apele szkolne miały nieodłączną oprawę. Udział wzięły piosenki, sztandarowe, młodzież odśpiewała hymny. Podsumowano na nich całonocny sportowy dorobek szkół.

Wyodrębniono najlepszych szkolnych sportowców odznaka „Wzrostu Sportowców”. Podał programy działania na cały sportowy tydzień.

Młodzież wysłuchała na zrealizowanych placach apeli o zachowanie porządku i dyscypliny. Wychowanie J. Kubińskiego z podobnego apelu, który odbył się w ZSG w Świdwie inauguracyjny Tydzień Kultury Fizycznej w szkołach całego kraju.

W uroczystych apelach udział wzięli uczniowie klas IV i VIII. Dyrekcja szkół, nauczyciele, przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich.

Zaplanowane imprezy na ten okres to: wieczorki rowe rowe i nieście, bawki harcerstwa, finałowe i finałowe międzyklasowe w grach zespołowych, udział w Wojewódzkim Finał Kolarskim pod hasłem: „Stukamy Kolarskich Talentów”.

W sprawie udzielania pracownikowi urlopu przez zakład pracy

Zakładem zobowiązany do udzielenia urlopu jest zakład, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu. Jest to:

1. w wypadku pierwszego urlopu - zakład, w którym pracownik był zatrudniony w chwili upływu rocznego okresu pracy;
2. w wypadku drugiego i dalszych urlopów - zakład zatrudniający pracownika w dniu 1 stycznia danego roku.

Wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie przejęcia danego zakładu (przejmującego na ten urlop bieżący, ale ewentualnie urlop zaległy) oraz zmiany miejsca pracy w drodze przeniesienia służbowego (przejęcia urlopu dotyczy tu tylko urlopu zaległego). W razie zmiany miejsca pracy na podstawie porozumienia dwóch zakładów pracy, zakład przejmujący

Książki na półkach biblioteki ZOITE

Pozycje książkowe, prezentowane w tej rubryce, należały zawsze do grupy nowości wydawniczych. Tym razem obiegamy nieco od zasady, przedstawiając wartościowe pozycje wydane na początku bieżącego dziesięciolecia przy czym całą rubrykę dedykujemy pracownikom poligrafii.

„Maszynownia poligraficzna. Część II Maszyny nadrukujące”.

Mgr inż. S. Ciupalski, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1970, s. 443.

W książce omówiono obszerne konstrukcje i eksploatację maszyn do wytwarzania składki. Przedstawiono szczegółowo linotypy i intertypy, maszyny w procesie monotypowym, automatyzację procesów składania tekstów itp. Szeroko potraktowano zagadnienie maszyn introligatorkowych, jak utrzasarki, krajarki, maszyny do zalamywania (składania, falowania) arkuszy, do przyklejania wyklejek, do zbierania arkuszy, maszyny zszywające, maszyny do wstawiania bloków w okładki, prasy i inne urządzenia.

Książka zawiera mnóstwo fotografii i rysunków. Zainteresuje ona z pewnością personel inżynierski - techniczny, obsługujący maszyny poligraficzne, a także młodzież szkolną, pragnącą poszerzyć swe wiadomości w zakresie poligrafii.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Podanie załącznika do wniosku do wiadomości załącznik jest dla nich karą moralną a jednocześnie ostrzeżeniem dla innych przed tego rodzaju wykroczeniami. Za sumienie pełni służby pracownicy straż przemysłowej kierownictwo przyznało nagrodę.

Oszczędzajmy energię i paliwo

Dynamiczny rozwój gospodarki przemysłowej, mechanizacja szeregu prac nawet domowych, dodatkowe wyposażenie mieszkań itp. pociągają za sobą niesłychanie wysokie zapotrzebowanie na energię i paliwa na całym świecie.

Zagadnienia związane z bilansowaniem możliwości wytwarzania energii elektrycznej i pozyskiwaniem paliw stanowią jeden z głównych problemów, którymi zajmują się specjaliści na całym świecie.

W wielu krajach od każdej zainstalowanej mocy płaci się dodatkowy podatek. Zmusza to projektantów do takiego rozwiązywania układów technologicznych aby zużycie energii było jak najmniej, a więc rurociągi, możliwe najskrajniejsze jednostki pompowe ściśle dostosowane do potrzeb, maszyny i urządzenia także o wymiarach i wielkościach, dostosowanych do ciągu produkcyjnego, dobra izolacja różnych układów cieplnych, oszczędność wody, unikanie biegów łajpów, które najlepiej rozwiązuje automatyczne sterowanie, wykorzystanie ciepła odpadowego itd.

Jak jest u nas?

Odpowiedź jest trudno jednoznacznie sprzeczyć. Spotykamy przykłady dobre i złe.

Podróżujący pociągami w okresie tzw. „grzewczych” najczęściej trafia się, że pociąg są przegrzane, pasażerowie się męczą, otwierają okna, co w sumie nie wychodzi im na zdrowie, na pewno prowadzi do nadmiernej zużycia paliwa i energii.

A w KZP? Ostatni przegląd norm zużycia

energii i paliw ujawnił, że w tej sprawie jest dużo do zrobienia. Zakres ten na pewno nie można wykonać od razu, w jednym roku.

Przed wszystkim należy doprowadzić do optymalnej sprawności kotłów parowych. W tym miejscu bardzo negatywnie wpłynęła nowelizacja norm na węgiel przemysłowy, w wyniku której dostajemy węgla nie odpowiadającego rozwiązaniom technicznemu kotłom. Temat należy rozwiązać.

Zagadnienie wykorzystania ciepła odpadowego, przeciwnie parę, straty kondensatu, brak właściwej izolacji cieplnej stwarzają, kryją za sobą pewne ilości bezpowrotnie traczonego ciepła.

W tym zakresie wielu naszych pracowników technicznych oraz obsługujących maszyny i urządzenia wnoszą cenne propozycje. Do nich należy zaliczyć między innymi wnioski dotyczące polepszenia sprawności kotłów węglowych, mycie z osadów turbiny (czyste łopatkę turbin podnoszą jej sprawność), itd.

Potrzebna jest jednak wysoka dbałość o te wszystkie sprawy na co dzień, dotyczące obsługi maszyn i urządzeń oraz konserwacji.

Tę to raz spotykamy świeżące się lampy w ciągu dnia, przecieki pary, niepotrzebnie spływająca woda z różnych kranów itd.

Dolomni wszyscy starajmy się, aby w naszym zakładzie nie można było powiedzieć, że hasło „Oszczędzajmy energię i paliwo” nie jest realizowane.

Co o nas piszą?

„GAZETA LUBUSKA” z 27. 04. 1977

„Przed 1 Maja na Ziemi Lubuskiej - to tytuł artykułu poświęconego prawie w całości przygotowaniu Kostrzyna do tradycyjnego Święta Pracy. Mowa w nim także o pracy społecznej, wykonywanej przez młodzież naszego miasta zrzeszoną w ZSMP przy porządkowaniu Ślubu, o inicjatywie zakładowego Kola NOT w wyniku której sędziom las w okolicy Kostrzyna i innych czynach społecznych podejmowanych przez mieszkańców miasta.

„GAZETA LUBUSKA” z 29. 04. 1977

Autorem artykułu pt. „Ruchoma poprzeczka” jest Marian Świerczewski. Poniżej on sprawnie podał zwiększenia produkcji falistych płyt dachowych z masy papierowej przez Zakład Papierniczy w Dreźnie. Przez wiele lat nie rozwijano tej tak bardzo potrzebnej dla rolnictwa produkcji. Kierownik Zakładu Tadeusz Stachowicz wyraża nadzieję, że „sprawa znajdzie być może nareszcie pozytywne rozwiązanie. W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych, którym podlega obecnie zakład w Dreźnie, powołano grupę racjonalizatorów, która ma doprowadzić do zmniejszenia produkcji i jej kilkakrotnego zwiększenia”.

„GAZETA LUBUSKA” z 02. 05. 1977

Artykuł pt. „Święto Pracy na Ziemi Lubuskiej” - czynny na rzecz miasta” relacjonuje przebieg uroczystości pierwszomajowych w Kostrzynie.

„GAZETA LUBUSKA” z 19. 05. 1977

Sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przedstawia Regina Dachówna w artykule pt. „Mieć otwarte oczy”. Cytujemy końcowy fragment tego obszernego artykułu: „Jak mi powiedział S. Jędrzejewski, jest w tym chodzi o oświadczenia w dziedzinie BHP - przypieki ogromna zasługa dyrektora, dla której bezpieczeństwo pracy, ochrona zdrowia jest tak samo ważne jak produkcja”.

„GROMADA ROLNIK POLSKI” z 03. 05. 1977

— informuje w rubryce „Ciekawostki” o przygotowaniu do podjęcia produkcji torfowych doniczek do rozsady warzyw przez KZP Zakład w Dreźnie.

„ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI” z 08. 05. 1977

— zamieszcza obszerny artykuł pt. „To co człowiek Kocha”, w którym czytamy: „...doznanie berlińskie, choć nigdy nie odeszły do rezerwy, nadal - choć wielu zdawało mundury - zawsze są w pierwszej linii.

W pierwszej linii frontu, który - podobnie, jak pole bitwy - nie mniej potrzebuje wytrwałości, ofiarności i męstwa”. Autor stwierdza, że elektrownia Dolna Odra - to „potężny, wspólny słup graniczny, wznieśliśmy obok tamtych - plastowych, żołnierskich. Jest w tym porównaniu nie tylko symbolika. Zawiera ona rzeczywistość, ma realną ekonomiczną treść, wyrażającą się wzmocnieniem nadodrzańskimi turbinami potencjału gospodarczego kraju. I tak sama wypowiedź ma swoją, wzmianka tu fabryka: polskie „Azoty”, Kostrzyńska Celuloza...”.

„GŁOS PRACY” z 11. 05. 1977

W pierwszych dniach czerwca zostaną wręczone główne nagrody przedsiębiorstwom, zespołom, pracownikom i indywidualnym, którym udało się w konkursie „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy”. Głównym celem konkursu, ogłoszonego przez CRZZ, CZSMB i „Głos Pracy” w czasie trwania VII Zjazdu partii, jest poprawa jakości pracy, wykorzystanie wszystkich inicjatyw oraz możliwości technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych i materiałowych, mogących przyczynić się do zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego i poprawy gospodarowania lokalami.

W artykule pt. „Dodatkowe materiały, mieszkania i domki jednorodzinne” znajdujemy o naszym Zakładzie, który przystąpił do konkursu, następujące informacje: „Wiele inicjatyw sprzyja rozwojowi budownictwa jednorodzinne. Powołany dorobkiem może się to pożyścić zwłaszcza przemysł papierniczy. W bardeckich Zakładach Papierniczych rozpoczęto budowę 30 domków jednorodzinnych; 21 jest już gotowych. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze wybudowały 140 domków. Gotowych jest tu projekty osiedla złożonego ze 100 domków”.

„TRYBUNA LUDU” z 13. 05. 1977

— podaje krytyczną pracę Urzędu Połtawo-Telekomunikacyjnego w Kostrzynie, w związku z otrzymanym listem czytelników.

Listy do Redakcji

SZANOWNA REDAKCJO!

Mieszkałam w Kostrzynie od kilkunastu lat i jestem świadkiem wielu korzystnych zmian naszego miasta, które uśmieją ludziom życie. Wiemy wszyscy, że zrobieć dużo, lecz sadząc, że występujących, niektórych przypadkach trudności, jest do zrobienia wiele. Jednym z negatywnych przykładów negatywnych, który dość często wyprowadza człowieka z równowagi jest telefon. Nie chodzi mi tu o sam przyrząd lecz o niesprawne połączenia. Zdarzają się często przypadki, że są trudności z połączeniem się w samym Kostrzynie, a to powoduje oczekiwania, itp. Nie mówię już tu o połączeniu się z abonentem gdzieś na zewnątrz. Pod tym względem jesteśmy prawie odcięci od reszty kraju. Nawet na rozmowę na odległość 50 km czeka się niekiedy kilkadziesiąt godzin.

Zdaje sobie sprawę, że stara centrala, łącząca rzecz nie itp. Ale wreszcie chyba czas, aby jakoś ten problem rozwiązać. Sądząc, że to u sprawicieli ludzi ludzkiej pracy i zaszczyt dla zdrowia.

A przecież automatyczna centrala telefoniczna nie jest już teraz żadną nowością. Czas najwyższy aby ktoś się wreszcie zajął tematem.

Wasi Czytelnik

PANIE REDAKTORZ!

Jak orientuję się wielu mieszkańców naszego miasta z niecierpliwością oczekiwano na nowy rozkład jazdy PKP. Sądziło, że po raz pierwszy on wydatnie połączenia kolejowe z resztą kraju. Sądząc, że takie myślenie jest właściwe, bo jeżeli coś się robi to zmusze z myślą o lepszym. Niestety życie okazało nam się okrutne. A właściwie to może nie być tylko ludzkie. Nowy rozkład jazdy nie przetrwał wsiadł w życie tylko to tyle, że w porównaniu do starego jest o wiele gorszy. Żeby mi nie zarzucać kłamstwa to tylko przetrwał jeden przykład. Sądząc, że będzie więcej połączonych w kierunku Poznania. A tu okazało się, że silnik dawano część tych co istniały. Jeden pociąg bezpośredni z Kostrzyna w tym kierunku i dwa z pociągami i to w czasie nie najlepszym - to przykład, który mówi sam za siebie. Myślę, że rozkład jazdy opracowany przez kogoś kto nie zna problemów i potrzeb naszego miasta. Przez wiele lat miało u nas „dłuki zachód” - lecz to były tylko mowy. Obecnie chyba dać się do tego aby to poświecić by to aktualne. Wiem, że teraz nie zmienić się rozkładu, o tego typu sprawach należy pisać.

K. S.

Stacy Czytelnik „Celulozy”

KOMUNIKAT

Decyzja Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w Katowicach ustalono na stopując wysokości wypłaty zasiłków stałych.

— 800 zł z tytułu urodzenia dziecka,
— 1000 zł z tytułu zgonu członka rodziny,
— 2000 zł z tytułu śmierci członka rodziny.

Powyższe zarządzenie obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1977 roku. Zasiłki wypłacane po 1 kwietnia w/w obowiązujących przepisach, w dniach, w których wypłaty będą wyrównane w miesiącu czerwcu.

Sprostowanie

W ostatnim numerze, w artykule pt. „Archiwum zakładowe” wkradła się pomyłka. Dotyczyła ona dokumentacji tajnej. Zresztą nie ma to znaczenia, ponieważ w tym miejscu nie ma dokumentacji tajnej. Wskazywaliśmy na podanie błędnej informacji.

A. K.

oprac.: L. S.

FOT. R. JUDEJCZYK

Wojewódzki Muzeum

Twierdzą Kostrzyn

Relacja zachodniemieckiego tygodnika „Welt am Sonntag” na temat ostatnich dni w bunkrze Hitlera, oparta na rozmowach z byłymi członkami RPN, wskazuje na to, że Hitler nie miał zamiaru ucieczki. Zamiast tego, w bunkrze, aż do ostatniego momentu, Hitler chciał być z najbliższymi. Zamiast tego, w bunkrze, aż do ostatniego momentu, Hitler chciał być z najbliższymi.

Ostatnie dni Hitlera w berlińskim podziemnym bunkrze wypełnione były z jednej strony nerwowym układaniem planów „przebiegu” się grupy hitlerowskich oficerów na szewcarkę, poza stalowe nierzeczy wojsk radzieckich, a z drugiej — mrocznymi przewidywaniami do spalenia — po „dobrowolnej śmierci” — zwołał Hitlera i jego żonę (Ewę Braun) oraz Goebbelsa i jego żonę Magdę.

26 kwietnia 1945 r. Hitler, po podjęciu się „Jokatorami” bunkra, oddał się wraz z żoną do swoich prywatnych, wykonanych z żelazo-betonu, apartamentów.

Kulisy II wojny światowej (III)

Ostatnie dni w bunkrze Hitlera

Przebieg wydarzeń można tylko zrekonstruować na podstawie tego, co w około 30 minut po wspólnym samobójstwie małżonków Hitlera, profesor Haase powiedział swemu kłódnemu Schenckowi w lazaracie po południu, około godz. 16, o owej nocy rozmowie, którą dwadzieścia godzin wcześniej przeprowadził z Hitlerem na temat „najszczęśliwszego i najpewniejszego sposobu popełnienia samobójstwa”.

Oto rekonstrukcja faktów: Hitler wyszedł z szafki biurka oba swoje pistolety: kalibru 7,65 mm i 6,35 mm. Pierwszy zatrzymał, drugi położył na stole. Następnie usiadł w lewym (patrząc od drzwi) rogu, małej kanapy i włożył sobie do ust kapsułkę z cyjanidem; drugą położył na stole jako rezerwę. Jego żona zdjęła swoje czarne, ramienne buty i przykucnęła w drugą stronę kanału, w odległości około 30 cm od niego.

Z kolei Ewa Hitler wyszła z opa kowania kapsułkę z trucizną, a swój mały pistolet położyła tak samo na stole. Hitler przyłożył wylot lufy swego 7,65 mm pistoletu prostopadle, mniej więcej na wysokości oczu, do swojej prawej skroni, nacisnął spust i jednocześnie ostatnim wysiłkiem woli rozgryzł kapsułkę z trucizną.

W tym samym momencie kapsułkę rozgryzła również Ewa Hitler. Najwyraźniej nie starczyło jej już siły woli, aby strzelić do siebie, jak zrobił to Hitler. Pistolet wysunął się z dłoni Hitlera i upadł na dywan. Ewa Hitler pozostała w przykucniętej pozycji, jaką przyjęła w ostatniej minucie życia. Jej oczy były zamknięte, wargi sine. Śmierć obłożyła ją w ciągu paru sekund. W pokoju, w którym popełnili samobójstwo, unosił się zapach prochu i gorzkiego mgła.

Kamerdyner Linde ostrożnie otworzył drzwi do przedpokoju. Z woni gorzkiego mgła, która już i tam dotarła, wywnioskował, że Adolf i Ewa Hitler nie żyją. Nie chciał jednak wchodzić sam do pokoju. Szybko zadzwonił do klucza i sprowadził Bormanna. Günter przekazał zebranym w sali narad wysokim funkcjonariuszom NSDAP, że „führer nie żyje”.

Po chwili Bormann, Linde, Günther, Goebbels i Axmann weszli do pokoju Hitlera. Stanowiący przed oboma ciałami unieśli ręce w hitlerowskim pozdrowieniu. Pierwszy wyszedł z pokoju Goebbels. Stanowiący w przedpokoju, a li nad sytuację patrzał tępo przed siebie. Nic już nie przypominało tej diabelskiej bliskości, z którą kiedyś pomógł zdobyć Hitlerowi władzę. W chwili podjęcia wraz z przywódcą Hitlerjugend, Axmannem, byli świadkami zniszczenia obu ciał na schody. Zakrawiona głowa Hitlera przykryta kocem; widać było tylko jego nogi w czarnych spodniach. Twarz jego żony nie potrzebowała przykrycia. Jej zwłoki wyniesiono na korytarz Bormanna. Tam wziął je od niego kierownik Hitlerjugend, Kempka i podał je dalej adiutantowi Günterowi z SS. Na ostatnim odcinku schodów niosł je na górę jakiś inny oficer SS-owski.

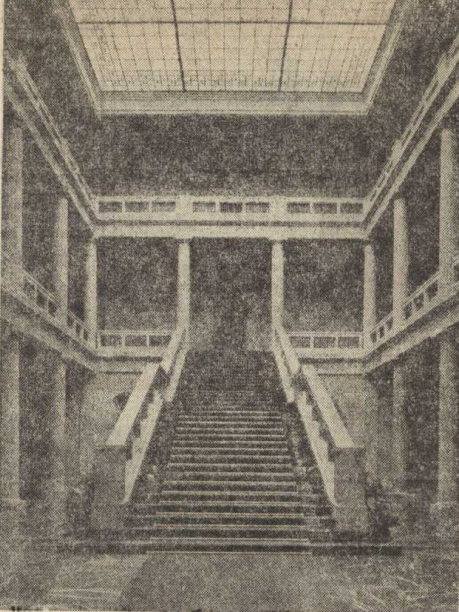
Chcąc jak najszybciej mieć za sobą odradzający się spalenia ciała, wszyscy zainteresowani spieszyli się jak mogli. W dużej mierze temu pośpiechowi przypisać należy, że ostatni w życiu rozkaz Hitlera nie został dokładnie wykonany w dwóch punktach, uważanych przez niego za bardzo ważne: po pierwsze,

zgodnie z jego wolą, zwłoki miały zostać „zniszczone bez niepotrzebnych świadków”, a po drugie — miały zostać „zniszczone całkowicie”.

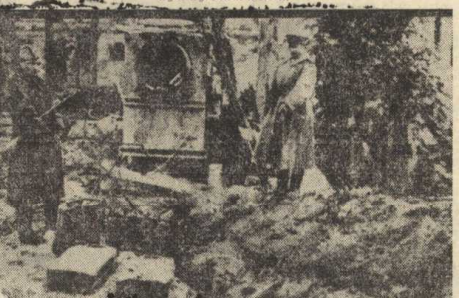
Próbowano zrobić obie te rzeczy i obie nie powiodły. Adiutant Günter nie mógł zapobiec, by przy scenie nie przyglądał się niepotrzebny świadek: SS-man Hans Mery Mengershausen miał tego po południu służbę wartowniczą w bardzo uszkodzonym budynku No 2 w Kancelarii Rzeszy. Podczas obchodu kontrolnego zatrzymał się w pobliżu sali mozaikowej, przy oknie, wychodzącym na tyły budynku i spoglądał na spustoszone parki.

Ruiny domów na graniczących z parkiem ulicach stały w plamie nocy, tworząc straszne tło dla sceny.

HERBERT LIPINSKI



Główne wejście do Nowej Kancelarii Rzeszy w Berlinie. W jej podziemiach, w odległości kilkuset metrów od powierzchni, ukryty był Hitler, w którego ostatnim dniu życia, 30 kwietnia 1945 r., Rzeszy szukała ostatniego schronienia przed spracowanym wyrokiem historii.



Dwaj radzieccy żołnierze pokazują na zdjęciu: tutaj, w tej dziurze, spaleni zostali przez SS — Adolf Hitler i jego żona.

ny, na którą Mengershausen patrzył z odległości zaledwie 50 metrów; owinęte w koc zwłoki kładła na podłogę, mając około metra głębokości, wykopanego w pobliżu zapasowego wyjścia z bunkra. Potem dwóch oficerów SS położyli ciała benzyną z karnistrów, odsunęli je od skrajów i próbowali podpalić ciała przez rzucanie płonących zapalek na nasłanianie benzyną koca. Ale nie z tego nie wyszło, silny wiatr natychmiast gasił zapaliki.

O tej porze — właśnie minęła godzina 16.00 — Nowa Kancelaria Rzeszy znajdowała się wciąż pod silnym radzieckim ostrzałem artyleryjskim. Uczestnicy tej „pożegnanej sceny” szukali nerwowo ucieczki w kierunku do bunkra. Kamerdyner Hitlera, Linde, wygnał na mankiety kurtki i podał formularze, które zwinął i podał, zaś Bormann rzucił te papiery w kierunku do bunkra.

Wystąpił w górę błękitny język ognia. Goebbels i Bormann patrzyli w ogień. Po raz ostatni podnieśli ręce do hitlerowskiego pozdrowienia, a stojący obok oficerowie SS poszli za ich przykładem. Następnie, nie czekając końca „ciałopalenia”, cała grupa wróciła do bunkra. W międzyczasie pominięci powoli ogarniali zwłoki. Wartenk Mengershausen po powrocie zajął swój punkt obserwacyjny w małej betonowej wieży i obserwował kremację przez otwór strzelniczy. Ogień, wielokrotnie wygasł; SS-mani wychodzili z bunkra, polewali benzyną i nie zgłoszono jeszcze ciała i na nowo nicali pominięci.

Policjant Hans Hofbeck, jeden z ludzi Rattenhubera, trzuciłszy okiem na zwłoki, wycofał się szybko do bunkra. Swój kochanek nie widział, że nie zwrócił uwagi na straszną woń „jak od spalonych słonów”. Ogień wygasł wciąż na nowo, sześciu zwłok trzeba było po lewemu benzyną i od nowa podpałał.

Główny pilot Baur, który, z uwagi na swoją długoletnią służbę w swiecie Hitlera, mógł być za liczony do najbliższego otoczenia, nie uczestniczył w ceremonii palenia zwłok. W rozmowie z autorem relacji p. KATAKUMBY powiedział: (C. d. n.)

Powszechność, wycieczki, rekreacja

Kwietniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej nakłada nowe obowiązki na wszystkie instytucje i organizacje zajmujące się sportem oraz turystyką. Ta ważna dziedzina działalności społecznej, zdrowotnej i wychowawczej zawsze była i jest w centrum uwagi ruchu związkowego.

Dał temu wyraz VIII Kongres Związków Zawodowych zobowiązując ruch związkowy do intensyfikacji wszechstronnej działalności w tym zakresie. Postanowienia sekretariatu CRZZ posłużyły jako wytyczne do opracowania planu dalszego rozwoju związkowej kultury fizycznej. Plan ten był tematem posiedzenia Związku Rady Kultury Fizycznej i Turystyki CRZZ, w którym udział wzięli: kierownik Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki KC PZPR tow. Zdzisław Andruszkiewicz oraz sekretarz CRZZ Jan Pawlak.

Plan związkowej rady KFIT dzieli zadania na cztery zasadnicze części: rozwój powszechnych form kultury fizycznej wśród załóg pracowniczych i ich rodzin, wspieranie rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży szkół przyzakładowych, oraz współdziałanie w tym zakresie ruchu związkowego ze szkołami, dalszy rozwój sportu kwalifikowanego oraz konkretne zadania organizacyjne dla wszystkich ogniw i instancji związków zawodowych umożliwiających pełną realizację postanowień kwietniowej uchwały Biura Politycznego.

Wszystkie Rady KFIT wspólnie z administracją zakładów pracy będą musiały opracować długofalowe programy działalności, w których głównym akcentem powinny

być imprezy sportowe — rekreacyjne dla ogółu pracowników, turystyczne i krajoznawcze. Dużo uwagi poświęca także zadaniom ogniom, dalszemu doskonaleniu, rozwijaniu i uzupełnianiu „systemu masowych imprez sportowo — rekreacyjnych”, dalszemu rozwojowi zakładowych ognisk TKKF, rozwojowi sieci wypoczynalni sprzętu sportowego i turystycznego, szkoleniu zakładowych organizatorów kultury fizycznej i rekreacji.

W zakresie rozwoju sportu kwalifikowanego zadaniem na najbliższe lata jest dalsze doskonalenie współpracy zakładów pracy i klubów związkowych (patronaty). Po wyższym artykule oparty jest częściowo na sprawozdaniu Kier. Wydziału Sportu i Turystyki KC PZPR tow. Z. Andruszkiewicz jak również telewizyjnej wypowiedzi sekretarza CRZZ tow. Jana Pawlaka.

Na powyższy temat pisałmy już w kilku numerach naszej gazety „Celuloza”.

Stawiana była sprawa maksymalnego wykorzystania bazy sportowo — rekreacyjnej jaką posiadamy, sprawa specjalistów do sportu i rekreacji, sprawa umasowienia sportu wśród załóg oraz uczniów szkół itd.

Postanowienia najwyższych władz związkowych i politycznych są dowodem, że nie byliśmy gołolodami. Przed Radą Zakładową, Dyrekcją Zakładu jak i Zarządem ZKS „Celuloza” stoi bardzo poważne zadanie, od solidnego wykorzystania tego zadania będzie zależał wypoczynek załogi, a w sporcie kwalifikowanym zaplecze dla naszych sekcji wycieczkowych.

M. D.

ZAPASY

Rozdano już medale na II Gorzowskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Dziw odbyły się w Międzyrzecz. Młodzież zawodnicy startowali w 2 kategoriach wiekowych (59 — 61) oraz (58 — 57). Zawody wykazywały, iż w woj. gorzowskim poziom zapasów bardzo się obniżył, tylko nie ilość zawodników może się pokusić o sarkastyczne uwagi na start w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży i to pod warunkiem, że przednią przódzący stawał faworem.

A oto jakie miejsca zajęli nasi zawodnicy:

Styl klasyczny grupa 59 — 61

- 42 kg M. Szabat I m., P. Siliński IV m.
- 45 kg K. Jendryka I m.
- 48 kg K. Sokółowski I m.
- 52 kg R. Wilczewski III m., M. Gumbis IV m.
- 57 kg Z. Karabasz I m., M. Pulkowski III m.
- 60 kg R. Sobiecki I m., R. Suchiński III m.
- 65 kg W. Dzwonkowski IV m.
- 70 kg W. Jedruszewski I m., Z. Skrzęty IV m.
- 75 kg Zb. Mazór I m., K. Jarzebiński III m.
- 81 kg R. Wróbel II m.
- 87 kg Zb. Dziubak II m.

Walki odbywały się w 12 kategoriach wagowych od 42 do + 87 kg.

Punktacja miast.

1. Kostrzyn 201,
2. Międzyrzecz 194,
3. Gorzów 48.

Styl klasyczny grupa 55 — 57

- 48 kg M. Janas I m., R. Michałski II m.
- 57 kg J. Nowak II m., M. Przygocki III m.
- 62 kg W. Bernaś II m., R. Gabryś III m.
- 74 kg Zb. Szandurski II m.
- 82 kg St. Łukasik I m.

Punktacja miast.

1. Międzyrzecz 99,

M. D.

Sport szkolny

Rejonowe zawody o Puchar „Przeglądu Sportowego” szkół średnich odbyły się w Dębnie Lubuskim 26. 05. 77 startowali na stojące szkoły: LO, LE Dębno, LO Myslibórz. Zespół Szkół Kostrzyn, Technikum Rolnicze Czerników.

Osiągnięto kilka bardzo dobrych wyników, zawodniczek Zespołu Szkół Kostrzyn, wszystkie konkurencje biegowe w klasyfikacji zespołowej zajęły I miejsce.

WYNIKI:

100 metrów

- I m. — Dorota Piwowar 13,1 sek.
- II m. — Danuta Gwizdek 13,4 sek.

200 metrów

- I m. — Jolanta Marciniak 26,8 sek.
- II m. — Ewa Habrych 27,8 sek.
- III m. — Wanda Szostak 28,2 sek.

400 metrów

- I m. — Jolanta Krawczyk 68,4 sek.
- II m. — Bożena Kufczyńska 61,1 sek.

III m. — Wanda Pasiek 69,5 sek.

IV m. — Gulińska 61,9 sek.

800 metrów

I m. — Józefa Czernaś 2,30,1 sek.

II m. — Mariola Rogulska 2,35,1 sek.

III m. — Jolanta Komorowska 2,36,1 sek.

4 x 100 m. I m. Zespół Szkół w składzie:

Piwowar, Gwizdek, Habrych, Marciniak (53,9 sek.).

Chłopcy: 100 metrów

I m. — Jerzy Nowak 11,4 sek.

II m. — Rafał Borek 12,1 sek.

III m. — Adam Migoń 12,1 sek.

IV m. — Ryszard Krzywiak 12,3 sek.

Osiemset — I m. Andrzej Borek 45,90 m.

4 x 100 m. II m. w składzie (Borek, Nowak, Krzywiak, Migoń).

W zawodach startowały roczniki 1956 — 1961. Każdy zespół liczył 20 zawodników do punktacji zespołowej liczą się 15 najlepszych wyników w/w tabeli wielobojowej.

J. S.

